

JAKUB PIGOŃ

Instytut Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej Uniwersytetu Wrocławskiego  
ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław  
Polska – Poland

## UMMIDIA I MINICJA. DWA KONTERFEKTY NIEWIEŚCIE PLINIUSZA MŁODSZEGO (*EPIST.* VII 24; V 16)

ABSTRACT. Pigoń Jakub, *Ummidia i Minicja. Dwa konterfekty niewieście Pliniusza Młodszeo (Epist. VII 24; V 16)* [Ummidia and Minicia: Two Female Portraits by Pliny the Younger (*Epist.* VII 24; V 16)].

The paper analyses Pliny the Younger's two descriptions of women, his letter VII 24, written after the death of the old aristocratic lady Ummidia Quadratilla, and V 16, reflecting upon the premature end of a young girl, Minicia Marcella. In both these texts, the dead women play a prominent role and are given a detailed characterization (more sympathetic in the case of Minicia, more nuanced in the case of Ummidia), yet they are not the only, or even the most important, points of reference. In VII 24 it is Ummidia's stern grandson who proves to be the letter's main character, and his personality is revealed through the contrast with his joyful grandmother. In V 16 Pliny's focus shifts from the girl to her father whose grief dominates the second part of the letter.

Key words: Pliny the Younger, women in Roman literature, epistolography.

Włoska badaczka Daniela Mazzoni Dami swój artykuł o miłości małżeńskiej i postaci idealnej żony w antycznych traktatach filozoficzno-etycznych zaczyna dość kategorycznym stwierdzeniem, że „refleksja na temat kobiety była przez starożytność klasyczną podejmowana wyłącznie z perspektywy androcentrycznej”, ponieważ „w rygorystycznie patriarchalnych społeczeństwach Grecji i Rzymu to mężczyźni, jako sprawujący władzę i kształtujący kulturę, określali wzorce postępowania kobiet”<sup>1</sup>. Z poglądem tym, choć – moim zdaniem – sformułowanym trochę zbyt radykalnie, wypada się zasadniczo zgodzić. Ową „perspektywę androcentryczną” wyraźnie dostrzeżę się również w literackich listach Pliniusza Młodszeo, który o kobietach mówi stosunkowo często i który część, niewielką wprawdzie, swojej korespondencji adresował właśnie do kobiet<sup>2</sup>. Dobrym przykładem jest *Epist.* IV

<sup>1</sup> D. Mazzoni Dami, *L'amore coniugale e la figura della sposa ideale nella trattatistica antica*, A&R 44, 1999, s. 14: „Tutta la riflessione dell'antichità classica sulla donna è fatta in prospettiva androcentrica: nelle società greca e romana, rigidamente patriarcali, sono gli uomini, i detentori del potere e della cultura, a tracciare i modelli del comportamento femminile”.

<sup>2</sup> Listów adresowanych do kobiet jest bardzo mało (10 na 247 listów z ks. I–IX, czyli 4%; nie biorę pod uwagę ks. X, zawierającej korespondencję Pliniusza z Trajanem). Jak zauważa Gunhild Vidén, „the number is not very high, but the interesting point is that Pliny does actually include women in his edition for publication. He seems to have made a representative choice of correspondents for each book, and this choice is, it appears, to include a lady” (*Wo-*

19, gdzie rzymski autor kreśli pochwalny portret swojej niedawno poślubionej żony – otóż właściwie wszystkie przedstawione tutaj zasługi i zalety Kalpurni odnoszą się nie do niej samej, lecz do jej związku z Pliniuszem, a czytelnik nie może się oprzeć wrażeniu, że to raczej on, a nie ona, jest głównym bohaterem listu<sup>3</sup>. Nasuwa się jednak pytanie, czy wszędzie u Pliniusza dyskurs androcentryczny jest prowadzony tak konsekwentnie i tak jednoznacznie jak w przywołanym liście o Kalpurni. Wydaje się, że przynajmniej częściową odpowiedź na to pytanie może przynieść uważna lektura dwóch epistolarnych portretów, które są przedmiotem niniejszej pracy.

## I

„Ummidia Quadratilla paulo minus octogensimo aetatis anno decessit...”<sup>4</sup> – już po przeczytaniu pierwszych słów *Epist.* VII 24 czytelnik ma prawo przypuszczać, że sędziwa matrona będzie główną bohaterką, a cały list można zakwalifikować do stosunkowo licznej u Pliniusza grupy portretów nekrologicznych. Przychodzą na myśl takie rozpoczęcia, jak I 12, 1: „iacturam gravissimam feci, si iactura dicenda est tanti viri amissio. Decessit Corellius Rufus et quidem sponte...”; III 7, 1: „modo nuntiatum est Silius Italicus in Neapolitano suo inedia finire vitam”; III 21, 1: „audio Valerium Martialem decessisse et moleste fero”; V 5, 1: „nuntiatum mihi C. Fannium decessisse”<sup>5</sup>. W naszym wypadku imię zmarłej osoby pojawia się na samym początku, co tym bardziej skłania do wniosku, że to ona właśnie będzie tutaj głównym, a może jedynym przedmiotem zainteresowania (rozpoczęcie listu od imienia postaci, o której będzie później mowa, zdarza się u Pliniu-

men in Roman Literature. Attitudes of Authors under the Early Empire, Göteborg 1993, s. 92). Czwarty rozdział tej książki (s. 91-107) poświęcony jest kobietom u Pliniusza Młodszego.

<sup>3</sup> Na co zwraca uwagę T. Fögen, zestawiając *Epist.* IV 19 ze Stacjuszem, *Silv.* III 5 i stwierdzając, że „by defining all of these women’s [żony i pasierbicy Stacjusza oraz żony Pliniusza i jej ciotki] existence completely in terms of their relationships with men, the authors transform their depiction of the women into an extensive portrayal of themselves. What at first seems to be a treatment of female exemplarity, quickly develops into a determined praise of male achievements” (*Stattius’ Roman Penelope: Exemplarity, Praise and Gender in Silvae 3.5*, „*Philologus*” 151, 2007, s. 270). Na temat *Epist.* IV 19 zob. J.-A. Shelton, *Pliny the Younger, and the Ideal Wife*, C&M 41, 1990, s. 163-186. Z drugiej strony warto pamiętać, że listy Pliniusza do żony (VI 4; VI 7; VII 5) są dla nas – mimo swojej oczywistej literackości – cennym świadectwem przemian zachodzących w postrzeganiu małżeństwa oraz relacji między żoną a mężem w okresie wczesnego Cesarstwa (obok np. *Dialogu o miłości erotycznej* Plutarcha); zob. S. Treggiari, *Roman Marriage. Iusti Coniuges from the Time of Cicero to the Time of Ulpian*, Oxford 1991, s. 224 nn., 256 n.; E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 275 nn.

<sup>4</sup> Wszystkie cytaty z listów Pliniusza przytaczam według wydania Rogera Mynorsa (Oxford 1963, Scriptorum Classicorum Bibliotheca Oxoniensis).

<sup>5</sup> Pozyteczne zestawienie tematyki korespondencji Pliniusza z podziałem na poszczególne księgi daje A.N. Sherwin-White, *The Letters of Pliny. A Historical and Social Commentary*, Oxford 1966, s. 45. List nekrologiczny można traktować jako szczególny rodzaj listu portretowego; na ten temat zob. D. Pausch, *Biographie und Bildungskultur. Personendarstellungen bei Plinius dem Jüngeren, Gellius und Sueton*, Berlin–New York 2004, s. 51-146. Autor zwraca uwagę m.in. na wpływ, jaki wywarła na Pliniusza tzw. literatura *exitus illustrium virorum*; tu zob. A. Ronconi, *Exitus illustrium virorum*, RCh VI, 1966, kol. 1258-1268.

sza rzadko, a zatem zasługuje na uwagę; w ks. VII–IX na 97 listów tylko trzy zaczynają się w taki sposób). Te odautorskie sygnały okazują się jednak mylące; w dalszej części listu Ummidia Kwadratylla schodzi na plan dalszy, a głównym bohaterem staje się jej wnuk. Nie oznacza to wszakże, iż wiekowa matrona przestaje być ważna; przeciwnie, Pliniusz, portretując młodego Kwadratusa, skupia się na wzajemnych relacjach między nim a babką i uwydatnia kontrast tych dwóch osobowości.

Ummidia, która – jak wynika z naszego listu – musiała urodzić się około 27 r. po Chr.<sup>6</sup>, należała do dość znaczącej w historii Rzymu rodziny; jej ojciec, pochodzący z Casinum Gajusz Ummidiusz Durmiusz Kwadratus, zakończył swoją senatorską karierę, piastując ważny urząd legata (namiestnika) prowincji Syrii, gdzie zmarł w 60 r.<sup>7</sup> Pliniusz nie wspomina w ogóle o rodzinnych koneksjach zmarłej kobiety, zapewne dlatego, że jego adresatowi, aktywnemu uczestnikowi rzymskiego życia publicznego, były one dobrze znane<sup>8</sup>. W zasadzie jedyną odnoszącą się do samej Ummidii (a nie do niej jako babki Kwadratusa) informacją, jaką pisarz dzieli się z Geminusem, jest wzmianka o jej wieku, żywotności i krzepkości fizycznej. Zaraz potem przechodzi do wiadomości o pozostawionym przez nią testamencie – „decessit honestissimo testamento: reliquit heredes ex besse nepotem, ex tertia parte neptem” (2); wysunięte na początek *decessit* odsyła do pierwszego zdania listu. Można byłoby oczekiwać, że powiedziawszy o spadkobiercach, Pliniusz powróci do testatorki; okazuje się jednak, że wzmianka ta ułatwia mu przejście od Ummidii do jej wnuka (wnuczka zostaje skwitowana lakonicznym „neptem parum novi”)<sup>9</sup>. Następuje bowiem dłuższa prezentacja Kwadratusa, przy czym już sam jej początek – „nepotem familiarissime diligo” – nie pozostawia wątpliwości, że kreślony tutaj portret będzie jednoznacznie pozytywny<sup>10</sup>. Wkrótce czytelnik konstatuje, że Ummidia jest mimo wszystko Pliniuszowi potrzebna, ponieważ w charakterystyce Kwadratusa ważną funkcję pełni kontrast między nim a babką. Czytamy: „vixit in contubernio aviae delicatae severissime, et tamen obsequentissime” (3). Sformułowanie to jest pierwszą w tym liście wypowiedzi

<sup>6</sup> Na temat chronologii poszczególnych ksiąg korespondencji Pliniusza zob. A.N. Sherwin-White, op. cit. (przyp. 5), s. 27 nn.: ks. VII należy datować na rok 107, a list VII 19 mógł powstać rok wcześniej.

<sup>7</sup> *PIR* V 600. O rodzie Ummidiuszów zob. R. Syme, *Roman Papers*, vol. II, ed. by E. Badian, Oxford 1979, s. 659-693.

<sup>8</sup> Był nim Rozjanus Geminus, który wówczas miał ok. 30 lat i dopiero niedawno rozpoczął karierę senatorską (w 100 r. był kwestorem u boku konsula Pliniusza; zob. list polecający do Trajana, *Epist.* X 26). Zob. *PIR*<sup>2</sup> P 938.

<sup>9</sup> Zapewne była już wówczas zamężna, a zatem Pliniusz nie miał okazji jej spotykać, odwołując się do domu Ummidii.

<sup>10</sup> Na uwagę zasługuje zdanie: „ac primum conspicuus forma omnes sermones malignorum et puer et iuvenis evasit” (3). A zatem już od najmłodszych lat wnuk Ummidii jest człowiekiem surowych zasad, nieulegającym demoralizującemu wpływowi środowiska (motyw *severitas* będzie dominował w Pliniuszowej charakterystyce Kwadratusa). Por. *Epist.* III 16, 3 o zmarłym w młodym wieku synu Cecyny Petusa i Arii: „filius decessit eximia pulchritudine pari verecundia”. Warto zauważyć, że większość przykładów przytoczonych przez Waleriusza Maksymusa w rozdziale *De pudicitia* (VI 1) dotyczy nie dziewcząt, lecz młodzieńców.

dział o wymowie paradoksalnej; wypowiedzią, w której uwidacznia się odwrócenie standardowych ról, odejście od stereotypowych wyobrażeń społeczno-kulturowych. Oto bowiem sędziwa kobieta została określona jako *delicata*, natomiast jej młody wnuk ma się odznaczać surowością obyczajów, ową tak zachwalaną przez tradycyjnie nastawionych Rzymian *severitas*.

Tymczasem w świecie rzymskim, podobnie zresztą jak i w innych kulturach, surowość (zwłaszcza odnosząca się do sfery obyczajowej) kojarzono przede wszystkim z ludźmi starymi. Wystarczy przywołać słynną zachętę Katullusa, aby „*rumoresque senum severiorum/ omnes unius aestimemus assis*” (5, 2 n.), a także standardowy obraz surowego starca, znany z rzymskiej komedii<sup>11</sup>. Co prawda, *severitas* była zazwyczaj cechą starych mężczyzn, a w przedstawianiu starych kobiet odwoływano się do innych pojęć i wyobrażeń, często negatywnych, podkreślając na przykład ich brzydotę, gadulstwo, podstępność, skłonność do wina<sup>12</sup>, ale wydaje się, że błędem byłoby twierdzić, iż sposób ukazywania starości różnił się radykalnie w zależności od płci<sup>13</sup>. Z kolei określenie *delicata* (w znaczeniu ‘lubiąca zbytek, oddana przyjemnościom życia’; zob. *ThLL* V 1, kol. 444, 80 nn.) bardzo dobrze mogłoby się odnosić do standardowych wyobrażeń o młodości i młodzieży, z jakimi spotykamy się w piśmiennictwie rzymskim co najmniej od czasów Scypiona Młodszego (zob. *ORF* Malcovati<sup>2</sup>, p. 127)<sup>14</sup>. Okres młodości był niekiedy przedstawiany jako *lubrica aetas*, wiek, w którym jest się szczególnie podatnym na demoralizujący wpływ różnego rodzaju przyjemności<sup>15</sup>. Pewne wady (takie jak nadmierna skłonność do alkoholu czy doznań erotycznych, podatność na gniew) uważano często za *vitia aetatis*, z których można się było wyzwolić, wchodząc w wiek bardziej stateczny. Dlatego Kurcjusz Rufus w końcowej charakterystyce Aleksandra Wielkiego stwierdza, że gdyby królowi dane było żyć dłużej, pozbyłby się wielu zarzucanych mu wad czy słabości: „...*iracundiam et cupidinem vini sicuti iu-*

<sup>11</sup> Oczywiście komediowi starcy mogli pełnić różne funkcje, niekoniecznie być tylko ucieleśnieniem *severitas* i *duritia*. W *Braciach* Terencjusza istotną rolę odgrywa kontrast między surowym Demeaszem a liberalnym Micjonem, co potem wykorzysta Ciceron w *Pro Caelio* oraz w *II Filipice* (zob. L.A. Sussman, *Antony the Meretrix Audax: Cicero's Novel Invective in Philippic 2.44-46*, „*Eranos*” 96, 1998, s. 114-128; Kurion Starszy jako *durus senex*, sam Ciceron jako *mitis senex*). Do *Braci* odwołuje się Ciceron również w *De senectute* 65, przeciwstawiając *duritas* Demeasza i *comitas* Micjona i stwierdzając w konkluzji, że „*severitatem in senectute probo, sed eam, sicut alia, modicam; acerbitem nullo modo*”.

<sup>12</sup> Zob. przykłady zestawione w *ThLL* s.v. *anus* (II, kol. 199, 58 nn.). Ale zob. też Liv. XXXIX 11, 4: „*anum Aebutiam [...] probam et antiqui moris feminam*”.

<sup>13</sup> „*Altersslob und Alterstadel betrafen Frauen und Männer gleichermaßen*”, jak podkreśla K. Schade, *Anus ebria, avia educans und pulcherrima femina. Altersdiskurse im römischen Frauenporträt*, *JDAI* 116, 2001, s. 262. Autorka omawia zabytki ikonograficzne, ale odwołuje się też do przedstawień literackich i epigraficznych.

<sup>14</sup> Na temat tych wyobrażeń zob. E. Eyben, *Ruthless Youth in Ancient Rome*, transl. by P. Daly, London 1993, s. 98 nn., który cytuje m.in. Sen. *Rhet., Contr. I praef.* 8 n. i Ps.-Quint., *Declam. mai.* 9, 10.

<sup>15</sup> Zob. Plin., *Epist.* III 3, 4: „*in hoc lubrico aetatis*”; Tac., *Ann.* XIII 2, 1: „*iuvantes in vicem, quo facilius lubricam principis aetatem, si virtutem aspernaretur, voluptatibus concessis retinerent*”.

venta inritaverat, ita senectus mitigare potuisset" (X 5, 34)<sup>16</sup>. Pliniusowe zestawienie odznaczającego się surowością obyczajów młodzieńca i przepętnionej *joie de vivre* sędziwej matrony w sposób oczywisty kontrastuje więc ze standardowymi wyobrażeniami odnoszącymi się do różnych etapów życia ludzkiego. Jako znamiennej ilustrację tych wyobrażeń możemy wymienić sąd Waleriusza Maksymusa o dwóch Kurionach, ojcu i synu: „consimilis mutatio in domo Curionum exstitit, si quidem forum nostrum et patris gravissimum supercilium et filii sescenties sestertium aeris alieni aspexit [...]. Itaque eodem tempore et in iisdem penetibus diversa saecula habitaverunt, frugalissimum alterum alterum nequissimum" (IX 1, 6).

Z dalszej części listu dowiadujemy się, do jakich przejawów życia odsyłały wyrażenia *delicata* i *severissime*. Otóż Ummidia była entuzjastką przedstawień pantomimicznych, a jej entuzjazm szedł tak daleko, że sama stała się właścicielką trupy aktorskiej, która występowała nie tylko w teatrze, ale także u niej w domu (zapewne podczas uczt)<sup>17</sup>. „Hos Quadratus non in theatro, non domi spectabat, nec illa exigebat" (4). Godna uwagi jest tutaj gradacja – wnuk nie oglądał występów aktorów Ummidii nie tylko w teatrze, ale nawet w domu (w którym przecież wraz z babką mieszkał). Jego *severitas*, tak kontrastująca z upodobaniami ówczesnej „złotej młodzieży” Rzymu<sup>18</sup>, można byłoby zatem zestawiać z całkowicie nieprzejednanym (do czasu) stosunkiem do widowisk pantomimicznych Kratona, rozmówcy w Lukianowym dialogu *O tańcu*, który na pytanie Lykinosa, czy kiedykolwiek się im przyglądał, odpowiedział oburzony:

No wiesz, jeszcze tego brakło, bym ja, siwowłosy starzec, ze swą brodą poważną, zasiadł w gronie kobiet i ogłupiałych mężczyzn i wśród oklasków i gorszących wrza-

<sup>16</sup> Por. opinię Swetoniusza o wadach Nerona (który ginąc w 68 r., miał 31 lat, dwa lata mniej od Aleksandra): „petulantiam, libidinem, luxuriam, avaritiam, crudelitatem sensim quidem primo et occulte et velut iuvenili errore exercuit, sed ut tunc quoque dubium nemini foret naturae illa vitia, non aetatis esse" (*Nero* 26, 1).

<sup>17</sup> „Habebat illa pantomimos fovebatque, effusius quam principi feminae convenit" (4). Trochę przypomina to sąd Tacyty o Liwii: „comis ultra quam antiquis feminis probatum" (*Ann.* V 1, 3). Niewykluczone, że poświadczony na inskrypcji z Puteolów (*CIL* X 1946) „C. Ummidius Actius Anicetus pantomimus" to jeden z członków tej trupy, wyzwolony przez właścicielkę. Wiadomo, że właścicielem trupy aktorskiej był także w czasach Klaudiusza Waleriusz Azjatyk, zob. H. Lavagne, *Rome et les associations dionysiaques en Gaule (Vienne et Nîmes)*, [w:] *L'association dionysiaque dans les sociétés anciennes*, Rome 1986, s. 129-148. Na temat widowisk pantomimicznych zob. J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, przeł. M. Pąkcińska, Warszawa 1960, s. 216-219; M. Kocur, *We władzy teatru. Aktorzy i widzowie w antycznym Rzymie*, Wrocław 2005, s. 371-418, a zwł. I. Lada-Richards, *Silent Eloquence. Lucian and Pantomime Dancing*, London 2007. O Ummidii jako właścicielce trupy aktorskiej zob. D.H. Sick, *Ummidia Quadratica: Caged Businesswoman or Lazy Pantomime Watcher?*, *CIAnt* 18, 1999, s. 330-348. Autor błędnie tłumaczy „audivi ipsam [...] pantomimos suos", co prowadzi go do niesłusznego wniosku, jakoby Pliniusz *expressis verbis* krytykował upodobania Ummidii.

<sup>18</sup> Zob. Tac., *Dial.* 29, 3: „iam vero propria et peculiaris huius urbis vitia paene in utero matris concipi videntur, histrionalis favor et gladiatorum equorumque studia". „He [Tacitus] was referring, in the first instance, to mimes and pantomimes" (E. Eyben, op. cit. (przyp. 14), s. 93).

sków patrzył na jakiegoś młodego zbrojeńca, wykręcającego się na wszystkie strony (*De salt.* 5, przeł. Józef W. Reiss)<sup>19</sup>.

Okazuje się jednak po raz kolejny, że w Pliniuszowym liście ważna jest także postać Ummidii. W przytoczonym wyżej zdaniu słowa „*nec illa exigebat*” mogą się początkowo wydawać tylko niepotrzebnym dodatkiem; tymczasem zaraz potem następuje anegdota<sup>20</sup>, w której to właśnie babka, a nie wnuk, odgrywa rolę pierwszoplanową:

Audivi ipsam cum mihi commendaret nepotis sui studia, solere se, ut feminam in illo otio sexus, laxare animum lusu calculorum, solere spectare pantomimos suos, sed cum factura esset alterutrum, semper se nepoti suo praecepisse abiret studere-tque; quod mihi non amore eius magis facere quam reverentia videbatur (5).

Dowiadujemy się tutaj o jeszcze jednej pasji wiekowej matrony – grze w kości<sup>21</sup>. Ważniejsze jest dla nas jednak to, w jaki sposób sam Pliniusz uzasadnia, dlaczego Ummidia domagała się od swojego wnuka, by nie uczestniczył w jej rozrywkach i zajął się nauką (z tego, co już wiemy o Kwadratusie, można wnosić, że nie oponował on zbyt stanowczo): otóż kierowała się ona nie tylko miłością, ale także szacunkiem dla swojego wnuka. Jest to drugi w tym liście przykład odwrócenia ról, gry, jaką podejmuje pisarz z oczekiwaniami i wyobrażeniami odbiorcy. Rzecz bowiem w tym, że szacunek (określany przez Rzymian terminami *reverentia*, *verecundia* lub *pudor*)<sup>22</sup> to pojęcie oznaczające relację osoby stojącej niżej w jakiejś hierarchii (społecznej, ekonomicznej czy wiekowej) do osoby stojącej w tejże hierarchii wyżej<sup>23</sup>. Tak więc to raczej młodego Kwadratusa powinna cechować *reverentia* wobec sędziwej babki. Ważne jest także to, że Ummidia darzy wnuka nie tylko szacunkiem, ale też miłością. Dla Rzymian był to pewien ideał w relacjach rodzinnych i społecznych; sam szacunek czy respekt mógł bowiem dość łatwo przerodzić się w lęk czy strach (na końcu tej ewolucji stoi Akcjuszowe „*oderint dum metuant*”). Ucieleśnieniem tego ideału jest

<sup>19</sup> Zauważmy, że Kraton, w odróżnieniu od Kwadratusa, jest człowiekiem wiekowym. Ale surowość obyczajów praktykował od wczesnej młodości; jak mówi Lykinos (który nie może zaakceptować wrogiej postawy swojego rozmówcy wobec widowisk tanecznych), „usprawiedliwia cię twoje zamknięte w sobie, surowe życie, które od najmłodszych lat prowadzisz, uznając za dobre tylko to, co wymaga walki, a potępiasz z góry to, co jest łatwe i miłe” (*De salt.* 1, przeł. J.W. Reiss).

<sup>20</sup> Anegdota, która – trochę jak w biografiach cesarskich Swetoniusza – służy zilustrowaniu wcześniejszej, generalizującej wypowiedzi (tutaj: „*nec illa exigebat*”). W podobny sposób wprowadzone są dwie anegdoty w *Epist.* III 5, egzemplifikujące *parsimonia temporis* Pliniusza Starszego (odpowiednio 12 i 16).

<sup>21</sup> Zob. N. Purcell, *Literate Games: Roman Urban Society and the Game of Alea*, [w:] *Studies in Ancient Greek and Roman Society*, ed. by R. Osborne, Cambridge 2004, s. 177-205.

<sup>22</sup> Zob. E. Vaubel, *Pudor, verecundia, reverentia. Untersuchungen zur Psychologie von Scham und Ehrfurcht bei den Römern bis Augustin*, Diss., Münster 1969.

<sup>23</sup> Innym przykładem „paradoksalnego” użycia *reverentia* u Pliniusza jest *Epist.* IV 17, 6, gdzie Pliniusz opisuje relację, jaka łączyła go z jego mentorem Korelliuszem Rufusem: „*adultescensculus eram, et iam mihi ab illo honor atque etiam (audebo dicere) reverentia ut aequali habebatur*”.

u Neposa Attyk: „...eius comitas non sine severitate erat neque gravitas sine facilitate, ut difficile esset intellectu, utrum eum amici magis venerentur an amarent” (Att. 15, 1)<sup>24</sup>. Mogłoby się wydawać, że w odniesieniu do przyjaciół powinno wystarczyć uczucie miłości<sup>25</sup>; tymczasem przyjaciele obdarzali Attyka także szacunkiem. Zauważmy, że ten szacunek wiąże się z surowością i powagą, jaka go cechowała (tak jak miłość wiąże się z jego życzliwością i uprzejmością). Podobnie jest, jak można przypuszczać, w wypadku Ummidii i Kwadratusa: *severitas* wnuka pociąga za sobą *reverentia* okazywaną mu przez babkę.

Następuje kolejna anegdota, zapowiedziana przez Pliniusza słowami „miraberis, et ego miratus sum” (6). Autor opowiada o tym, jak wraz z Kwadratusem wybrał się niedawno do teatru, gdzie występowali też aktorzy pantomimiczni; wychodząc, usłyszał od niego, że dopiero teraz zobaczył po raz pierwszy taniec w wykonaniu wyzwoleńca swojej babki. Pliniusz przechodzi do komentarza, w którym przeciwstawia wnuka już nie babce, ale anonimowym *alienissimi homines*, którzy liczyli na to, że okazując entuzjizm dla widowisk pantomimicznych, zaskarbią sobie wdzięczność (i zapis w testamentcie) Ummidii:

Hoc nepos. At hercule alienissimi homines in honorem Quadratillae (pudet me dixisse honorem) per adulationis officium in theatrum cursitabant exsultabant plaudebant mirabantur ac deinde singulos gestus dominae cum canticis reddebant; qui nunc exiguissima legata, theatralis operae corollarium, accipient ab herede, qui non spectabat (7).

Asyndetyczne zestawienie czterech czasowników zostaje uzupełnione dłuższą frazą („ac deinde [...] reddebant”), która – jak pokazują przekłady – może być rozumiana na dwa różne sposoby. *Dominae* da się bowiem traktować albo jako datiwus, albo genetiws. Porównajmy: „...ludzie zupełnie obcy [...] biegali wciąż do teatru, cieszyli się, bili brawa, wyrażali swój podziw, a potem przy partiach śpiewanych naśladowali ruchy pani”<sup>26</sup> oraz „...rannten [...] wildfremde Menschen [...] ins Theater, sprangen von ihren Sitzen, klatschen, gierten in Entzücken und machten zuletzt für ihre Gebieterin die einzelnen Gebärden nach und sangen den Refrain mit”<sup>27</sup>. W pierwszym wypadku chodzi o naśladowanie gestów *Ummidii*, w drugim – o odtworzenie gestów *tancerzy* w obecności *Ummidii*. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że właściwa jest druga interpretacja. Po pierwsze, wzmianka o zapisach testamentowych sugeruje, że *Ummidia* zapadła już na ową *no-*

<sup>24</sup> Por. (w odniesieniu do relacji społecznych: Agrykola jako namiestnik prowincji Akwitania) Tac., *Agr.* 9, 1: „nec illi, quod est rarissimum, aut facilitas auctoritatem aut severitas amorem deminuit”.

<sup>25</sup> Por. Cic., *De am.* 26: „amor enim, ex quo amicitia nominata est...”.

<sup>26</sup> L. Winniczuk, *Pliniusz Młodszy w świetle swoich listów i mów*, Warszawa 1987, s. 290. Podobnie tłumaczą m.in. W. Krenkel (Plinius der Jüngere, *Briefe in einem Band*, aus dem Lateinischen übersetzt von..., Berlin–Weimar 1984, s. 215); R. Beacham (*The Roman Theatre and its Audience*, Cambridge (Mass.)–London 1996, s. 244).

<sup>27</sup> C. Plinius Secundus, *Sämtliche Briefe*, eingeleitet, übersetzt und erläutert von A. Lambert, Zürich–Stuttgart 1969, s. 281.

*vissima valetudo*, o której Pliniusz wspomina na początku listu, i nie odwiedza więcej teatru<sup>28</sup>. Po drugie, „singulos gestus [...] cum canticis” dość wyraźnie wskazuje na to, że mowa jest o gestach tancerzy pantomimów, które stanowiły wszak podstawę ich kunsztu (por. Lucian., *De salt.* 62 nn.)<sup>29</sup>, a nie o gestach wyrażających aplauz oglądającej przedstawienie kobiety. Po trzecie wreszcie, jest bardzo prawdopodobne, że Ummidia, gdyby była w teatrze, siedziałaby w specjalnym sektorze dla kobiet<sup>30</sup>, z dala od owych *alienissimi homines* – którzy nie mieliby zatem żadnej możliwości (ani też potrzeby), by naśladować jej ruchy i gestykulację.

Zwróćmy jeszcze uwagę na określenie babki Kwadratusa terminem *domina*. Ponieważ pochlebcy naśladowali gesty pantomimów, którzy byli bądź niewolnikami, bądź też wyzwolencami Ummidii, użycie tego terminu oczywiście wskazuje na jej pozycję w stosunku do występujących w teatrze aktorów. Ale wydaje się, że Pliniusz posłużył się tutaj tym określeniem także ze względu na owych *alienissimi homines*, którzy we wszystkich swoich zachowaniach jako żywo przypominają niewolników. Zarazem upodabniają się oni do aktorów (odtworząc przed Ummidią ich gesty oraz pieśni chóru), co autor uwydatnia opisując otrzymane zapisy testamentowe jako „*theatralis operae corollarium*”.

W ten sposób, przez wzmiankę o testamencie Ummidii i Kwadratusie jako głównym spadkobiercy, wypłacającym drobne legaty, Pliniusz powraca do początkowej partii listu. Konstrukcja klamrowa jest często przez niego stosowanym zabiegiem<sup>31</sup>; należy jednak pamiętać, że w większości wypadków pisarz w zamknięciu listu nie tylko przywołuje wątek poruszony na początku, ale też częściowo go modyfikuje lub też uzupełnia. Tak jest też w *Epist.* VII 24. W zakończeniu pojawiają się następujące elementy: (1) zwrot do adresata, pierwszy i ostatni w tym liście (jeśli nie liczyć formuły pozdrowienia i pożegnania); (2) wyrażenie radości z powodu przedstawionej w liście sytuacji (oczywiście Pliniusz nie cieszy się ze śmierci Ummidii, lecz z tego, że Kwadratus został jej głównym spadkobiercą)<sup>32</sup>;

<sup>28</sup> Jak trafnie zauważył przeszło 200 lat temu G.E. Gierig (C. Plinii Caecilii Secundi, *Epistolarum libri decem*, t. II, Lipsiae 1802, s. 174), „cum Quadratilla non praesens fuisset in theatro, adulatores, finitis ludis, domum eius advolabant, eique *singulos* pantomimorum *gestus* reddebant, i. imitando repetebant”.

<sup>29</sup> „Ponieważ sztuka tancerza polega na naśladowaniu i ponieważ tancerz podejmuje się wyrażania gestami treści zawartej w wykonywanych [*scil.* przez chór] pieśniach, dlatego musi on, tak samo, jak retor, wydoskonalić wymowę gestu, by każdy jego ruch był dla każdego zrozumiały bez wszelkich objaśnień” (62, przeł. J.W. Reiss).

<sup>30</sup> Zgodnie z ustawami precyzującymi, komu przysługiwało prawo do określonego miejsca na widowni. Kobiety, najprawdopodobniej bez względu na istniejące między nimi różnice statusu społecznego, siedziały osobno (nie z mężczyznami), w ostatnich rzędach; wyjątek zrobiono tylko dla westalek i kobiet z rodziny cesarskiej. Zob. E.A. Hemelrijk, *Matrona Docta. Educated Women in the Roman Élite from Cornelia to Julia Domna*, London–New York 1999, s. 45 n.

<sup>31</sup> Zob. L. Winniczuk, *The Ending Phrases of Pliny's Letters (Contribution to the Epistolography)*, „Eos” 63, 1975, s. 319–328.

<sup>32</sup> „Gaudeo enim pietate defunctae, honore optimi iuvenis” (8). Również w tej wypowiedzi można zapewne dopatrywać się owego odwrócenia ról, o którym mowa była powyżej – jeżeli przyjmiemy, że *pietas* oznacza zwykle postawę lojalności, posłuszeństwa i obowiązko-



(3) wzmianka o domu, który niegdyś należał do Gajusza Kasjusza, a teraz będzie własnością Kwadratusa. Trzeci element wyraźnie wiąże się z drugim (*gaudeo ~ laetor*), ale jest on najbardziej rozbudowany i najistotniejszy:

...laetor etiam quod domus aliquando C. Cassi, huius qui Cassianae scholae princeps et parens fuit, serviet domino non minori. Implebit enim illam Quadratus meus et decebit, rursusque ei pristinam dignitatem celebritatem gloriam reddet, cum tantus orator inde procedet, quantus iuris ille consultus. Vale (8 n.).

Ostatnie słowa listu odsyłają do przyszłości (*serviet, implebit, reddet, procedet*), co wyraźnie kontrastuje z pojawiającym się na początku *decessit*. Zrazem jednak owa przyszłość przedstawiona jest jako powrót do przeszłości (warto zwrócić uwagę na pleonastyczne „rursusque [...] reddet”)<sup>33</sup> – mianowicie do czasów, gdy dom (do niedawna Ummidii, teraz już jej wnuka) był własnością znanego rzymskiego prawnika Gajusza Kasjusza [Longinusa]. Pliniusz przypomina swojemu adresatowi, kim był ów Kasjusz („huius qui [...] fuit”)<sup>34</sup>, pomija jednak informację, które mogłyby rzucić dodatkowe światło na przedstawioną tutaj sytuację. Był on bowiem nie tylko prawnikiem, ale także senatorskim politykiem i dowódcą (co godne uwagi – tak jak Ummidiusz Durmiesz pełnił urząd legata Syrii), przy czym Tacyt, który jest dla nas głównym źródłem do poznania jego biografii, raz po raz podkreśla jego *severitas* oraz *gravitas morum*<sup>35</sup>. A zatem Kwadratus, który obejmuje w spadku po swojej babce jego niegdyś dom (mieszkał w nim zapewne aż do swojej śmierci w latach siedemdziesiątych I wieku, po powrocie z wygnania, na które został skazany przez Nerona), jest w istocie, inaczej niż Ummidia, duchowym krewnym i spadkobiercą dawnego właściciela<sup>36</sup>.

wości wobec osób (ludzi lub bogów) stojących wyżej w hierarchii, a zatem czymś naturalnym byłaby *pietas* wnuka wobec babki, ale nie babki wobec wnuka (na ten temat zob. J. Korpanty, *Z dziejów rzymskiej pietas*, „Meander” 30, 1975, s. 7-18). Część badaczy jest jednak zdania, że w odniesieniu do stosunków rodzinnych termin ten był stosowany bez uwzględniania różnic hierarchicznych; zob. H.S. Nielsen, *Interpreting Epithets in Roman Epitaphs*, [w:] *The Roman Family in Italy. Status, Sentiment, Space*, ed. by B. Rawson, P. Weaver, Canberra-Oxford 1997, s. 194 (z powołaniem na artykuł R. Sallera z 1988 r.).

<sup>33</sup> Motyw „nowego początku”, który w istocie jest powrotem do dawnego stanu, występuje w literaturze rzymskiej często, np. u Horacego, *Carm.* IV 15 (zob. E. Fraenkel, *Horace*, Oxford 1957, s. 450) i u Wellejusza Paterkulusa II 89, 3 n.

<sup>34</sup> Na temat dwóch szkół prawniczych we wczesnocesarskim Rzymie (szkoła kasjańska i pupiliańska) pisze Pomponiusz w *Digestach* I 2, 2, 47-53.

<sup>35</sup> *Ann.* XII 12, 1 (K. jako dowódca: „revocare priscum morem”); XIII 48 („severitatem eius non tolerabant”); XVI 7, 2 („gravitate morum”), a zwł. XIV 43 n., mowa senacka K. w sprawie ukarania śmiercią wszystkich niewolników zabitego prefekta miasta, z wyraźnymi nawiązaniami do mowy Katona Młodszego (ucieleśnienia starorzymskiej *severitas*!) w sprawie katylinarczyków (Sall., *Cat.* 52). Pozostałe źródła do jego biografii: *PIR*<sup>2</sup> C 501. Zob. D. Nörr, *C. Cassius Longinus: der Jurist als Rhetor (Bemerkungen zu Tacitus, Ann. 14.42-45)*, [w:] *Althistorische Studien Hermann Bengtson zum 70. Geburtstag dargebracht von Kollegen und Schülern*, Wiesbaden 1983, s. 187.

<sup>36</sup> Należy pamiętać, jak ważną rolę w rzymskim życiu społecznym odgrywał dom. W. Fitzgerald (*The Letter's the Thing (Pliny, Book 7)*, [w:] *Ancient Letters. Classical and Late Antique Epistolography*, ed. by R. Morello, A.D. Morrison, Oxford 2007, s. 209) zestawia nasz list z *Epist.* VII 27 (o duchach) i zauważa, że „the Quadratus house is everything Athenodorus' rented lodgings are not. Not just a place to live, nor even a household, it is an aristocratic 'house'”.

Gdy pamiętamy o tym, słowa o „dawnej godności, sławie i chwale” nabierają dodatkowej wymowy. Trzydziestoletni być może okres, kiedy w domu rządziła *avia delicata*, a w triklinium występowali podejrzani moralnie tancerze, można już uznać za zamknięty; teraz wolno z nadzieją spoglądać w przyszłość<sup>37</sup>.

## II

Inaczej niż *Epist.* VII 24, list V 16 nie zaczyna się od kobiecego imienia; co więcej, w całym liście – którego bohaterką jest zmarła właśnie kilkunastoletnia dziewczyna – imię to nie pada (Pliniusz nazywa ją jedynie „Fundani nostri filia minor”). O tym, że nazywała się Minicja Marcella, dowiadujemy się dzięki odnalezionej w 1881 r. steli nagrobnej z następującą inskrypcją<sup>38</sup>:

D(is) M(anibus)  
MINICIAE  
MARCELLAE  
FUNDANI F(iliae)  
V(ixit) A(nnis) XII M(ensibus) XI D(iebus) VII

Niewymienienie z imienia osoby, której Pliniusz poświęca znaczną część swojego listu (i o której pisze z najwyższym uznaniem), wydaje się symptomatyczne; dla autora Minicja jest ważna nie ze względu na nią samą, ale jako córka Minicjusza Fundanusa, jednego z bliskich przyjaciół (adresata *Epist.* I 9; IV 15; VI 6; zob. *PIR*<sup>2</sup> M 612). Można także przypuszczać, że wzmianka o jej wieku („nondum annos XIII impleverat”), niezgodna z tym, co podaje inskrypcja, to nie błąd kopisty, ale zamierzona przez pisarza niedokładność; granicę 14 lat można bowiem traktować symbolicznie jako wiek dojrzałości małżeńskiej<sup>39</sup>.

Warto zacytować dłuższy urywek początkowej partii listu:

[1] Tristissimus haec tibi scribo, Fundani nostri filia minore defuncta. Qua puella nihil umquam festivius amabilius, nec modo longiore vita sed prope immortalitate dignius vidi. [2] Nondum annos XIII impleverat, et iam illi anilis prudentia, matronalis gravitas erat et tamen suavitas puellaris cum virginali verecundia. [3] Ut illa patris cervicibus inhaerebat! ut nos amicos paternos et amanter et modeste com-

a link in the continuity of Roman history, a source of honour (or disgrace), a tradition”.

<sup>37</sup> Nie oznacza to jednak, że Pliniusz potępia Ummidię, ale na pewno bardziej mu odpowiada styl życia i upodobania jej wnuka. Jest też bardzo zadowolony z faktu, że Ummidia zdecydowała się uczynić Kwadratusa swoim głównym spadkobiercą – chociaż tak różnił się od niej charakterem. A.N. Sherwin-White (op. cit. [przyt. 5], s. 431) zestawia nasz list z *Epist.* VIII 18 o Domicjuszu Tullusie, który za sprawą godziwego testamentu „longe melior adparuerit morte quam vita” (1).

<sup>38</sup> *CIL* VI 16631. W tym samym grobowcu znaleziono też stelę z inskrypcją odnoszącą się do Statorii Marcelli; była to najpewniej matka dziewczyny (i żona Fundanusa). Wszystko wskazuje na to, że Statoria zmarła przed córką; w liście brak jakiegokolwiek wzmianki o matce. Reprodukacja steli Marcelli dostępna jest pod adresem [www.vroma.org/images/mcmanus\\_images/minicia\\_marcella.jpg](http://www.vroma.org/images/mcmanus_images/minicia_marcella.jpg).

<sup>39</sup> Na ten temat zob. J. Bodel, *Minicia Marcella: Taken before her Age*, *AJPh* 116, 1995, s. 453–460. Wcześniej G.P. Goold proponował koniekturę „nondum annos XIII impleverat” („Phoenix” 17, 1963, s. 144).

plectabatur! ut nutrices, ut paedagogos, ut praeceptores pro suo quemque officio diligebat! quam studiose, quam intellegenter lectitabat! ut parce custoditeque ludebat! Qua illa temperantia, qua patientia, qua etiam constantia novissimam valetudinem tulit!

Minicja, choć zaledwie kilkunastoletnia, łączyła w sobie najlepsze cechy właściwe niewiastom w czterech etapach ich życia – małym dziewczynkom, dorastającym pannom, dojrzałym matronom, sędziwym damom. Są to cechy w pewnym sensie kontrastujące ze sobą, co Pliniusz uwydatnia w słowach „et tamen”; szczególnie *suavitas*, ale też *verecundia* (tutaj w znaczeniu ‘skromność, wstydlivość’, lecz także ‘nieśmiałość’), stoją w pewnej opozycji do *gravitas* (będącej zresztą bliskim synonimem *severitas*, wyróżniającej – jak pamiętamy – ludzi w podeszłym wieku)<sup>40</sup>. Na pierwszym miejscu zostały jednak wymienione pojęcia charakterystyczne dla wieku, którego Minicja nie osiągnęła; mamy tu zatem odwołanie do dobrze znanego w literaturze motywu *puer senex* – młodego człowieka, który swoją roztropnością, powagą, wiedzą przewyższa nie tylko swoich rówieśników, ale także tych, którzy przeżyli znacznie więcej lat niż on<sup>41</sup>. Jeden z bardziej znanych przykładów tego motywu pochodzi z *Eneidy* Wergiliusza i dotyczy Askaniusza, który „ante annos animumque gerens curamque virilem/ multa patri mandata dabat portanda” (*Aen.* IX 311 n.). Dość często topos sędziwego dziecka używany był, zwłaszcza w literaturze konsolacyjnej, w odniesieniu do osób zmarłych w młodym wieku<sup>42</sup>. Pisząc o swoim zmarłym w wieku 9 lat synu i jego przedwczesnej dojrzałości intelektualnej i etycznej (*festinata maturitas*), Kwintyliian stwierdza, że właściwie mógł się spodziewać takiego wyroku zawistnego losu, który nie pozwala na to, by „ultra quam homini datum est nostra provehantur”<sup>43</sup>. Przytoczmy, za Curtiusem, epigramat Juliana z Egiptu (*AP* VII 603), choć jest to oczywiście tekst znacznie późniejszy niż omawiany tu list Pliniusza (Julian żył w VI w.):

Bezlitosny jest Charon! – Ależ nie, łaskawy!  
Wziął przed czasem młodzieńca. – Ów rozum miał starca!  
Rozkoszy poznać nie dał. – Lecz od trosk uchronił!  
Nie dał zaznać małżeńskiej radości! – I... udrek!<sup>44</sup>

<sup>40</sup> W bardzo podobny sposób pisze Pliniusz o mającym wkrótce się ożenić Fuskusie Saliatorze (miał wówczas dwadzieścia kilka lat): „puer simplicitate comitate iuvenis senex gravitate” (*Epist.* VI 26, 1). Na temat *gravitas* zob. O. Hiltbrunner, *Vir gravis*, [w:] *Sprachgeschichte und Wortbedeutung. Festschrift für Albert Debrunner*, Bern 1954, s. 195-207.

<sup>41</sup> Na temat tego motywu zob. E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. i oprac. A. Borowski, Kraków 1997, s. 107-110 („Jest to topos, który wyrósł z sytuacji psychologicznej późnego antyku. Wszystkie wczesne i dojrzałe okresy w kulturze wychwalały młodość i równocześnie oddają cześć starości. Jedynie późne okresy rozwijają ideał człowieka, w którym polaryzacja »młodość–starość« dąży do osiągnięcia równowagi”, s. 107).

<sup>42</sup> Zob. H.-J. van Dam, *P. Papinius Statius: Silvae Book II. A Commentary*, Leiden 1984, s. 93.

<sup>43</sup> Quint., *Inst.* VI praef. 10. Wcześniej zmarł młodszy syn Kwintyliiana (5 lat). Poświęcone obu chłopcom wspomnienie uważa B. Rawson (*Children and Childhood in Roman Italy*, Oxford 2003, s. 355) za „one of the most moving literary accounts which survive from Rome”.

<sup>44</sup> Przekład polski wg: E.R. Curtius, op. cit. [przyp. 41], s. 108. Por. podobny tematycznie (choć nie formalnie) epigramat Pawła Silencjariusza na śmierć dwunastoletniej Makedonii

Zauważmy jednak, że u Pliniusza motyw *puer senex* użyty jest trochę inaczej (pomijam oczywisty fakt, że tutaj mowa jest nie o chłopcu czy młodzieńcu, lecz dziewczynie). Nie chodzi o to, iż Minicja to w istocie wiekowa matrona w ciele kilkunastoletniej panienki; autor podkreśla raczej to, że zmarła łączyła w sobie cechy właściwe dla różnych etapów życia. Odnaczała się wprawdzie *gravitas* i *prudencia*, ale równocześnie wyróżniały ją *suaavitas* i *verecundia*, cechy typowe dla jej właśnie wieku. Jesteśmy tu więc bliżej tego, co postulował w *De senectute* Ciceron: „ut enim adulescentem, in quo est senile aliquid, sic senem, in quo est aliquid adulescentis, probo” (38).

Jest godne uwagi, że Pliniusz, chwając zalety Minicji, tak mocno uwypatnia jej rozwój intelektualny. Można przypuszczać, że Fundanus, który sam był człowiekiem wykształconym<sup>45</sup>, chciał obydwu swoim córkom (synów nie miał) zapewnić jak najlepszą edukację. Nie była to, nawet w Rzymie okresu Cesarstwa, postawa powszechna<sup>46</sup>.

Do wymienionych wcześniej czterech cnót zmarłej dziewczyny dołącza Pliniusz jeszcze trzy, tym razem bezpośrednio związane z ostatnim etapem jej krótkiego życia, kiedy dotknęła już ją choroba – *temperantia*, *patientia* oraz *constantia*. Dwie pierwsze mają raczej charakter pasywny i – chociaż zasługują na pochwałę – nie są jednak tak niezwykle jak *constantia* (co autor podkreśla, poprzedzając trzecią cnotę spójnikiem *etiam*). Dla Rzymianina *constantia* była bowiem przede wszystkim wartością właściwą mężczyznom; oznaczając stałość charakteru zachowywaną wbrew wszelkim przeciwnościom, odnosiła się najczęściej do życia publicznego, sfery politycznej i militarnej, w której kobiety nie uczestniczyły. Równocześnie pojęcie to było silnie związane z filozoficznym, zwłaszcza stoickim, wyobrażeniem mędrca; *constantia sapientis* mogła się ujawniać szczególnie wyraźnie w obliczu śmierci (co potwierdzają także przykłady zebrane przez Senekę w traktacie pod tym właśnie tytułem, chociaż Seneca chodzi tam przede wszystkim o postawę mędrca wobec krzywd i zniewag). Właśnie postawa Minicji wobec choroby i zbliżającej się śmierci skłania Pliniusza do tego, by podkreślić jej *constantia*; możemy przypuszczać, że kilkunastoletnia dziewczyna osiągnęła ową mądrość, do której inni dążyli, często bezskutecznie, przez długie lata życia (a zatem mielibyśmy tu kontynuację motywu *puer senex*). Warto w tym miejscu znów się odwołać do Kwintylianowego wspomnienia o zmarłym synu (który był cztery lata młodszy od Minicji):

Sed hae spes adhuc: illa maiora, constantia, gravitas, contra dolores etiam ac metus robur. Nam quo ille animo, qua medicorum admiratione mensum octo valetudinem

(*AP VII 604*); była ona „młoda uroda, sędziwa obyczajami”.

<sup>45</sup> „Est quidem ille eruditus et sapiens, ut qui se ab ineunte aetate altioribus studiis artibusque dederit” (8). Fundanus był przyjacielem Plutarcha, który uczynił go jednym z rozmówców w dialogu *O powściągnięciu gniewu*.

<sup>46</sup> Zob. znakomite studium E.A. Hemelrijk (op. cit. [przyp. 30]). Tamże na s. 60 n. o Minicji („both she and her elder sister seem to have received an all-round education comprising not only the grammatical *curriculum* but possibly also philosophy and the mathematical subjects”).

tulit! ut me in supremis consolatus est! quam etiam deficiens iamque non noster ipsum illum alienatae mentis errorem circa scholas ac litteras habuit! (*Inst. VI praef. 11*).

Otóż Minicja okazywała w obliczu choroby taki sam hart i odwagę. Pliniusz wspomina o tym, jak posłuszna była zaleceniom lekarzy („*medicis obsequebatur*”), jak podtrzymywała na duchu siostrę i ojca („*sororem patrem adhortabatur*”), jaką żywotnością umysłu odznaczała się nawet wówczas, gdy siły ciała już ją zupełnie opuściły („*ipsamque se destitutam corporis viribus vigore animi sustinebat*”).

Odejście Minicji to, jak pisze Pliniusz, „*triste plane acerbumque funus*”<sup>47</sup>. Okazuje się jednak, że jest jeszcze jeden powód, dla którego tę śmierć bliscy przeżywają tak boleśnie. Jest nim mianowicie fakt, że dziewczyna była już zaręczona i zmarła na krótko przed zaplanowaną wcześniej ceremonią zamążpójścia; radość nagle zamieniła się w rozpacz:

[6] *Iam destinata erat egregio iuveni, iam electus nuptiarum dies, iam nos vocati! Quod gaudium quo maerore mutatum est!* [7] *Non possum exprimere verbis quantum animo vulnus acceperim, cum audivi Fundanum ipsum, ut multa luctuosa dolor invenit, praecipientem, quod in vestes margarita gemmas fuerat erogaturus, hoc in tus et unguenta et odores impenderetur.*

Asyndetyczne zestawienie „*vestes margarita gemmas*” również na poziomie formalnym kontrastuje z polisyndetycznym „*tus et unguenta et odores*”<sup>48</sup>. Tragizm sytuacji zostaje uwydatniony także w pierwszym przytoczonym tu zdaniu, w którym zwraca uwagę anafora *iam*, chiastyczna konstrukcja drugiego i trzeciego członu oraz gradacja (gdzie kolejne następujące po sobie elementy nie są dłuższe, lecz krótsze). Ślub, który zamienił się w pogrzeb, to w literaturze antycznej dość częsty motyw. Szczególnie wymownego przykładu dostarcza *Opowieść etiopska* Heliodora w wypowiedzi Charikleisa o śmierci córki:

Gdy dojrzała do małżeństwa, wybrałam spośród zalotników (a było ich wielu) moim zdaniem najpiękniejszego. Ale tej nocy, w której małżonka położyła się koło niego, zmarła nieszczęsna, bo sypialnia zapaliła się od pioruna albo od podłożonego ognia. W ten sposób jeszcze śpiewany hymn weselny zamienił się w żałobny tren i córkę z komnaty ślubnej zabrano do grobu, a pochodnie, które świeciły podczas uroczystości weselnej, posłużyły do zapalenia stosu (II 29, 3 n., przeł. S. Dworacki).

Mamy tutaj trzy elementy, które podkreślają paradoksalny związek między ceremonią zaślubin a obrzędem pogrzebowym: (1) pieśń (najpierw jest to *hymenaion*, potem *thrēnos*); (2) pomieszczenie (najpierw *pastades*, potem

<sup>47</sup> Na temat *funus acerbum* zob. B. Rawson, op. cit., przyp. 43, s. 357. Tamże przytoczone epitafium „...quo modo/ mala in arbore pendunt/ sic corpora nostra/ aut matura cadunt aut/ cito acerva [= acerba] ruunt/ Domatius Tiras/ filiae dulcissimae” (*CIL VI 7574*).

<sup>48</sup> Por. *Epist. V 8, 9*: „huic pleraque humilia et sordida et ex medio petita, illi omnia recondita splendida excelsa conveniunt”; Tac., *Ann. II 64, 2*: „in ea divisione arva et urbes et vicina Graecis Cotyi, quod incultum ferox adnexum hostibus Rhescuporidi cessit”; Suet., *Calig. 7*: „tres sexus feminini, Agrippina Drusilla Livilla, continuo triennio natae; totidem mares, Nero et Drusus et C. Caesar”.

*mnēma*); (3) pochodnie (weselne, którymi potem podpalono stos pogrzebowy). Zastanawiający jest związek między tym *passusem* Heliodora a kilkoma epigramatami *Antologii Palatyńskiej*, w których pojawia się motyw panny młodej, umierającej w dniu swojego ślubu<sup>49</sup>. Przytoczmy utwór Erynni poświęcony Baukidzie:

Jam Baukidy, oblubienicy, mogiła. Nad kamieniem grobowym – oblanym łzami – przechodząc powiedz bogu podziemia: „Zawistny jesteś, Hadesie!”. A te wizerunki piękne – jeśli się dobrze przypatrzysz – opowiedzą ci wszystko o losie okrutnym Baukidy.

O tym, jak tą samą pochodnią, przy której blasku sławiono Hymenaja, ojciec oblubienca podpałił stos dziewczyny. Boże weselny, Hymenaju, jak szybko musiałeś przemienić dźwięczne pieśni zaślubin w głuchy lament (*AP VII 712*, przeł. Z. Ku-biak).

Oczywiście należy pamiętać o tym, że związek między dwoma ceremoniami – zaślubin i pogrzebu – odgrywa ważną rolę w innych gatunkach literackich, zwłaszcza w tragedii attyckiej<sup>50</sup>. U Heliodora komnata małżeńska córki Charikleśa została określona rzeczownikiem *pastas* (w liczbie mnogiej); tym samym rzeczownikiem posługuje się Sofokles w odniesieniu do grotty, w której zamknięto Antygonę (*Ant. 1207*)<sup>51</sup>.

By powrócić do Pliniusza: wzmianka o powziętym przez Fundanusa zamiarze, by pieniądze przeznaczone już na zakupy związane z zamążpójściem córki wydać na wonności i oddać w ten sposób należyty hołd zmarłej, pozwala autorowi przenieść uwagę czytelnika z Minicji na jej ojca (który dotąd pojawił się tylko trzykrotnie, ani razu jako osoba działająca – tą była tylko córka)<sup>52</sup>. Okazuje się, że to on będzie już do końca postacią dominującą; następuje więc radykalna zmiana perspektywy. Sytuacja przypomina tę

<sup>49</sup> *AP VII 182* (Meleager z Gadary); 186 (Filip z Tessaloniki); 188 (Antonios Thallos); 711 (Antypater z Sydonu); 712 (Erynnia); IX 245 (Antyfanos). Ponadto dwa epigramaty dotyczące śmierci młodzińców w analogicznych okolicznościach: VII 367 (Antypater z Tessaloniki); 627 (Diodor). Związki między tymi utworami a Heliodorem (oraz Apul. *Met. IV 33, 4-34, 1*) analizuje szczegółowo T. Szepessy, *The Story of the Girl Who Died on the Day of her Marriage*, *AAntHung 20*, 1972, s. 341-357. Z zestawieniem małżeństwa i pogrzebu spotykamy się ponadto w epitafiach nieliterackich – zob. R. Lattimore, *Themes in Greek and Latin Epitaphs*, Urbana 1942, s. 192-194. Jak stwierdza Lattimore, „the death of a virgin involves a lack of completeness; it means an unfinished life. And this pathos is only accentuated if death intervenes just before marriage” – co stanowi dobry komentarz także do analizowanego tu listu Pliniusza.

<sup>50</sup> Zob. R. Rehm, *Marriage to Death: The Conflation of Wedding and Funeral Rituals in Greek Tragedy*, Princeton 1994. W dwóch pierwszych rozdziałach Rehm analizuje rytuały i ikonografię odnoszącą się do ceremonii ślubnych i pogrzebowych, stwierdzając m.in., że „the connection between weddings and funerals is made explicit for the young who die unmarried, for their graves are crowned with large stone louthrophoroi representing the ritual vessel for nuptial bathing” (s. 29).

<sup>51</sup> Chociaż z wyraźniejszymi odniesieniami do motywu małżeństwa-pogrzebu spotykamy się w tej tragedii gdzie indziej, zwłaszcza we wcześniejszych słowach Poślańca (1204 n.) i w wypowiedziach Antygony (806 nn.; 891 nn.). Zob. R. Rehm, op. cit. [przyt. 50], s. 59 nn.

<sup>52</sup> „Fundani nostri filia minore defuncta” (1); „ut illa patris cervicibus inhaerebat” (3); „sorem patrem adhortabatur” (4).

z *Epist.* VII 24, z tą różnicą, że tam Kwadratus już niemal na początku listu stał się protagonistą, a Ummidia mimo tego nie straciła na ważności.

Tymczasem w drugiej części *Epist.* V 16 (od paragrafu 7) Minicja obecna jest już właściwie wyłącznie jako przedmiot żałoby ojca; tylko w jednym zdaniu powraca jeszcze poniekąd do życia (i do tekstu), występując jako podmiot zdania podrzędnego: „Amisit enim filiam, quae non minus mores eius quam os voltumque referebat, totumque patrem mira similitudine exscripserat” (9)<sup>53</sup>. Sam zaś Fundanus w swej żałobie przypomina trochę Cy-cerona – okazuje się, że w obliczu osobistej tragedii na niewiele się zdają filozoficzne rozważania o znoszeniu bólu oraz bardzo logiczna argumentacja, którą postępują się autorzy traktatów konsolacyjnych – „expulsisque virtutibus aliis pietatis est totus” (8). Dlatego gdyby Efulanus Marcellinus (adresat *Epist.* V 16) zdecydował się na napisanie doń listu pocieszającego, powinno to być pocieszenie łagodne i pełne współczucia, nie zaś surowe w tonie, strofujące<sup>54</sup>. Może zresztą warto trochę poczekać – za jakiś czas ból, który odczuwa Fundanus, nie będzie już tak dotkliwy, i wówczas list Marcellina odniesie zapewne zamierzony efekt (czas leczący rany to, rzecz jasna, bardzo typowy motyw konsolacyjny). Zauważmy przy okazji, że tu również dostrzec można pewien związek z *Epist.* VII 24: Pliniusz zwraca się do adresata dopiero pod koniec, jakby przypominając sobie, że nawet list literacki nie może się obejść bez konkretnego, zindywidualizowanego odbiorcy.

Powróćmy do początkowego pytania o stopień „androcentryczności” dyskursu kobiecego w epistolografii Pliniusza. W obydwu analizowanych tutaj tekstach postaci kobiece odgrywają ważną rolę, ale – gdy weźmie się pod uwagę list jako całość – ustępują jednak miejsca mężczyznom. Co więcej, o Ummidii pisze Pliniusz głównie po to, by skonstrastować ją z Kwadratem; kreśląc zaś pochwalny portret Minicji, wskazuje na cechy, które zwy-

<sup>53</sup> Zob. J.P. Hallett, *Fathers and Daughters in Roman Society. Women and the Elite Family*, Princeton 1984, s. 338: „this view of upper-class Roman *filiae* as fully capable of displaying their father's, and blood family's, unique nature and talents, and often doing so in an impressive manner recognized publicly by outsiders, manifests itself in diverse Roman authors from the classical period” (następują przykłady). Jest rzeczą charakterystyczną, że rzymscy autorzy mówią przeważnie o podobieństwie córek do ojców, nie zaś do matek.

<sup>54</sup> „...memento adhibere solacium non quasi castigatorium et nimis forte, sed molle et humanum” (10). Por. Sen., *Cons. ad Marc.* 1, 8: „non possum nunc per obsequium nec molliter adsequi tam durum dolorem: frangendus est”. Konsolacja, w której niekiedy ujawnia się ton bardziej surowy i stanowczy, jest list Sulpicjusza Rufusa do Cy-cerona po śmierci Tulii (*Fam.* IV 5).

kle kojarzone były ze światem męskim (*constantia*, poniekąd też *gravitas*). Nie oznacza to jednak, że koncentruje się tutaj na sprawach swojej płci w takim stopniu, jak we wspomnianym na wstępie liście o Kornelii (*Epist.* IV 19). A zatem gdy mówimy o „androcentryczności”, musimy zawsze pamiętać o skali. Analiza innych „kobiecych” listów Pliniusza (np. VII 19 o Fanni) pozwoliłaby zapewne na trochę precyzyjniejsze ustalenia i bardziej zniuansowane wnioski. Chwilowo trzeba się jednak było ograniczyć do dwóch tylko tekstów.